VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 92)**

z dnia 20 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 92)

20 października 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny system certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie (COM(2016) 491 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

II. W trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1316/2013 oraz (UE) 2015/1017 w odniesieniu do przedłużenia okresu obowiązywania Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych oraz wprowadzenia usprawnień technicznych dla tego Funduszu oraz Europejskiego Centrum Doradztwa Inwestycyjnego (COM(2016) 597 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

III. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Plan działania na rzecz integracji obywateli państw trzecich (COM(2016) 377 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

IV. W trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Parlamentów Narodowych w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy zmieniającej dyrektywę o delegowaniu pracowników, w odniesieniu do zasady pomocniczości, zgodnie z protokołem nr 2 (COM(2016) 505 wersja ostateczna) oraz Odpowiedzi Komisji Europejskiej na uzasadnioną opinię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 2016 r. zawierającą powody, dla których Sejm uznaje, że projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług nie jest zgodny z zasadą pomocniczości (C(2016) 4827 wersja ostateczna) i odnoszące się do nich stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu oraz **Elżbieta Bojanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Justyna Skrzydło** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Witold Słowik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak**, **Anna Roczkowska** i **Paweł Witecki** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Marcin Fryźlewicz** i **Dorota Olejniczak** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Adrian Grycuk** i **Piotr Russel** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS, **Bożena Kłos** – specjalista ds. społecznych z BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli do rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego unijny system certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie (COM(2016) 491 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Justynę Skrzydło podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Justyna Skrzydło:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, 7 września 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek w sprawie wprowadzenia unijnego systemu certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do kontroli bezpieczeństwa w portach lotniczych, tj. projekt rozporządzenia PE i Rady ustanawiający system certyfikacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie, rozporządzenie nr 491 z 2016 r.

Głównym celem projektu jest ustanowienie jednolitego unijnego systemu certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do ochrony lotnictwa cywilnego, który w założeniu opiera się na obowiązującym obecnie, wypracowanym w ramach Europejskiej Konferencji Lotnictwa Cywilnego, wspólnym procesie oceny CEP. Wniosek ma być odpowiedzią na obecny dosyć rozdrobniony rynek UE.

Pozwolą państwo, że w pierwszej kolejności przedstawię aktualny stan prawny, z jakim w tym zakresie mamy do czynienia. Tak jak powiedziałam, rynek jest rozdrobniony, głównie ze względu na krajowe procedury certyfikacyjne. Mamy prawodawstwo UE, które dotyczy sprzętu kontrolnego wykorzystywanego do ochrony lotnictwa i które zawiera pewne normy opracowane przez Komisję, zawarte głównie w rozporządzeniu nr 300 z 2008 r. w sprawie wspólnych zasad w dziedzinie ochrony lotnictwa cywilnego. Dalej, rozporządzenie wykonawcze Komisji 2015/1998 oraz decyzję wykonawczą Komisji nr 8005. Prawodawstwo to jest ciągle aktualizowane, dostosowywane do zmieniających się scenariuszy zagrożeń i ocen ryzyka.

Istnieją również przepisy UE, które określają specyfikację techniczną i wymagania w zakresie efektywności i w odniesieniu do sprzętu kontrolnego wykorzystywanego do ochrony lotnictwa w portach lotniczych. Nie przewidują one procedury automatycznego uznawania na poziomie UE certyfikatów sprzętu wykorzystywanego do ochrony lotnictwa. Brakuje w naszej ocenie ogólnounijnego systemu oceny zgodności, który zapewniałby przestrzeganie wymaganych opracowanych przez Komisję norm we wszystkich portach lotniczych UE. To powoduje sytuację, w której sprzęt certyfikowany w jednym państwie członkowskim UE może być wprowadzony do obrotu tylko w tym państwie, a nie na terytorium całej UE. Powoduje też takie sytuacje, że ponieważ nie mamy obligatoryjności wzajemnego uznawania tych certyfikatów, państwo członkowskie może zażądać wykonania dodatkowych badań w celu sprawdzenia, czy sprzęt spełnia wymogi określane w prawodawstwie UE, lub na przykład całkowicie ograniczyć stosowanie tego sprzętu na swoim terytorium.

Wspominałam wcześniej, że projekt wniosku opiera się niejako na systemie CEP, który państwa członkowskie wypracowały z Komisją Europejską w ramach Europejskiej Konferencji Lotnictwa Cywilnego. To jest system, który wprowadza wspólny proces oceny na potrzeby badań sprzętu do kontroli wykorzystywanego w sektorze lotnictwa. Natomiast nie wszystkie urządzenia podlegają testom w ramach tego systemu i co najważniejsze – system nie posiada prawnie wiążącego charakteru. Mamy cztery centra testowe na obszarze UE, jedno w Szwajcarii.

Teraz chciałabym powiedzieć jeszcze dwa zdania na temat rozwiązań obecnie przyjętych w Polsce. Nie mamy własnych centrów certyfikacji urządzeń kontroli bezpieczeństwa wykorzystywanych w ochronie lotnictwa cywilnego. Nie posiadamy również wyspecjalizowanych służb technicznych, które mogłyby wykonywać badania wyżej wymienionego sprzętu. Na mocy podpisanego przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w dniu 29 sierpnia 2008 r. porozumienia o przystąpieniu Polski do programu CEP, korzystamy z możliwości nabywania i stosowania sprzętu spełniającego określone wymogi zatwierdzanego przez właściwy organ innego państwa członkowskiego UE lub w jego imieniu.

Co do stanowiska rządu RP, ponieważ tak jak powiedziałam, nie mamy przede wszystkim własnych centrów homologacyjnych, kierunkowo popieramy wniosek Komisji Europejskiej. Natomiast uważamy, że wniosek ten wymaga wielu uzupełnień w zakresie rozwiązań szczegółowych. Brak dokładnych danych nie pozwala oszacować adekwatnych skutków przede wszystkim finansowych przyjęcia tego projektu i przyjęcia przez rząd wiążącego stanowiska co do finalnych zaproponowanych przez Komisję rozwiązań, bo to jest pewien kierunek, zgadzamy się na to, że należy wzmacniać konkurencyjność sektora unijnego. Natomiast chcielibyśmy też wiedzieć, z jakimi konkretnie będzie się to wiązało rozwiązaniami. Dlatego zwracamy uwagę na konieczność zapewnienia odpowiedniego czasu na dostosowanie się do nowych przepisów i prosimy o wydłużenie vacatio legis co najmniej na dwa lata. Okres proponowany przez Komisję to jeden rok.

Parę słów na temat stanu prawnego, jaki w naszej ocenie wywrze wpływ przyjęcie tego rozporządzenia. Możliwe są dwa warianty. Projekt rozporządzenia zakłada, że każde państwo członkowskie wyznaczy organ homologacji odpowiedzialny za wydawanie, zmienianie i wycofanie świadectw homologacji sprzętu do kontroli bezpieczeństwa. Organ homologacji wyznaczy i notyfikuje do Komisji Europejskiej służbę techniczną, której zadaniem będzie przeprowadzenie testów sprzętu pod względem zgodności z wymogami eksploatacyjnymi UE. W przypadku spełnienia przez sprzęt wyżej wymienionych wymogów organ homologacji wyda dla niego świadectwo homologacji typu UE – i to jest ta zmiana, czyli wprowadzenie świadectwa homologacji typu UE – które będzie obowiązywać na całym obszarze UE. Możliwe są dwa warianty proponowane w tym rozporządzeniu, to jest wykonanie zadań nałożonych projektowanym rozporządzeniem bezpośrednio przez administrację lotnictwa cywilnego w RP i drugie – wykonanie zadań nałożonych projektowanym rozporządzeniem pośrednio, poprzez wyznaczenie organu udzielającego homologacji z innego państwa członkowskiego.

Potencjalne dla nas korzyści to uproszczenie i harmonizacja przepisów dotyczących certyfikacji sprzętu wykorzystywanego do kontroli w portach lotniczych, zwiększenie konkurencyjności unijnego sektora bezpieczeństwa, pomoc w przezwyciężaniu fragmentaryzacji rynku, zwiększenie efektywności rynku i ułatwienie swobodnego przepływu towarów, czyli wzmacniamy jednolity rynek wewnętrzny, zwiększenie zatrudnienia w sektorze, którego się spodziewamy, usprawnienie ochrony lotnictwa w całej Europie, zwiększenie poziomu bezpieczeństwa – argument, co do którego, jak rozumiem, nikogo nie trzeba przekonywać – i odporność europejskiego społeczeństwa na zagrożenia jako całości.

Potencjalne zagrożenia, z których przede wszystkim wynika projekt proponowanego stanowiska: zbyt mało czasu na dostosowanie się Polski do przepisów rozporządzenia, brak instytucji, która mogłaby pełnić funkcję służby technicznej w Polsce, nałożenie na administrację lotnictwa cywilnego nowych obowiązków, co może się wiązać z powstaniem dodatkowych obciążeń finansowych dla budżetu państwa, i wadliwe funkcjonowanie służby technicznej w jednym państwie członkowskim. Gdyby się tak okazało, że finalnie do wydawania tych homologacji typu UE wyznaczona zostaje jedna służba,

mogłoby to doprowadzić do rozpowszechniania się sprzętu niespełniającego wymogów w innych państwach członkowskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Cieśliński. W jego imieniu sprawozdanie przedstawi pani przewodnicząca Agnieszka Pomaska. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, pani minister. Pani minister dosyć wyczerpująco omówiła ten dokument. Jak pan przewodniczący wspomniał, ja zabieram głos tylko w imieniu pana posła, który co prawda przygotował na piśmie swoje stanowisko, ale myślę, że nie ma potrzeby powtarzać charakteryzacji tego dokumentu. Myślę, że warto tylko powiedzieć o trzech celach dokumentu. Pierwszy to zniesienie barier wynikających z różnych procedur certyfikacyjnych, drugi – poprawa funkcjonowania jednolitego rynku wewnętrznego i trzeci – zwiększenie konkurencyjności firm unijnych z sektora bezpieczeństwa.

Pani minister, jak już wspomniałam, szczegółowo mówiła o wątpliwościach. Jak rozumiem, to jest ten etap, kiedy wątpliwości należy zgłaszać po to, żeby dokument był dopracowany. Nie mam tu uwag. Natomiast chcę jeszcze powiedzieć o tym, że sam globalny rynek sprzętu do kontroli bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym wynosi 14 mld euro, z czego na UE przypada 4,2 mld.

Wydaje się, że to rozporządzenie ma sens. Przede wszystkim może nam pomóc osiągnąć cele, zwłaszcza jeśli chodzi o wspólny jednolity rynek. Myślę, że wszyscy, jak tu siedzimy, jesteśmy gorącymi zwolennikami jednolitego rynku wewnątrz UE. Wydaje się, że wdrożenie tego dokumentu w życie pomoże osiągnąć ten cel. Tak jak wspomniałam, przyjmuję uwagi pani minister i życzę powodzenia w dalszych negocjacjach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę zgłoszeń. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 491 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I. Dziękuję pani minister.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenia (UE) nr 1316/2013 oraz (UE) 2015/1017 w odniesieniu do przedłużenia okresu obowiązywania Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych oraz wprowadzenia usprawnień technicznych dla tego Funduszu oraz Europejskiego Centrum Doradztwa Inwestycyjnego (COM(2016) 597 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana Witolda Słowika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Witold Słowik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych jest kluczowym narzędziem realizacji planu inwestycyjnego dla Europy, zwanego potocznie planem Junckera, który de facto został uruchomiony w lipcu roku ubiegłego. Pierwotnie założono, że będzie on obowiązywał do roku 2019, bądź do wyczerpania środków. Pierwotne założenie było, że plan ten ma uruchomić inwestycje wartości 315 mld euro i został po to skonstruowany i wdrożony w życie, żeby pobudzić rozwój gospodarczy Europy, w szczególności w aspekcie kreowania nowych inwestycji jako remedium na sytuację kryzysową, jaka nastąpiła w związku z kryzysem, który jak wiemy, rozpoczął się w roku 2008.

Plan ten przewidywał dystrybucję środków w oparciu o dwa elementy. W ramach tak zwanego potocznie dużego okna, czyli okna infrastruktury i innowacji, są dystrybuowane

środki dla dużych projektów, o wartości przynajmniej 25 mln euro. Oprócz tego funkcjonuje drugie, tak zwane małe okno, dedykowane dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dla przedsiębiorstw o średniej kapitalizacji. W sumie łącznie, tak jak powiedziałem, było 315 mld euro. Do chwili obecnej około jednej trzeciej środków zostało rozdysponowanych. Przy czym, mówiąc o tych kwotach, mówię o kwotach wartości inwestycji, które miały być uruchomione ze źródeł planu. Natomiast samo finansowanie w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych w poszczególnym przedsięwzięciu może wynosić maksymalnie 50%.

Do chwili obecnej Polska dość szeroko już skorzystała z Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych. Według stanu na koniec września zostały podjęte decyzje inwestycyjne w zakresie dziewięciu dużych projektów, o łącznej wartości 7 mld 150 mln zł. W tych dziewięciu projektach mamy dwa projekty rządowe, trzy projekty samorządowe i cztery projekty prywatne. To są projekty w ramach tak zwanego dużego okna, a w ramach małego okna w sumie zostało już podpisanych poprzez banki dystrybuujące środki ponad 2800 umów o wartości zbliżającej się do 500 mln zł.

Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych został wskazany ze źródeł finansowania rozwoju naszej gospodarki w projekcie strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju jako bardzo istotne źródło. Jest to źródło zwrotne, ponieważ w ramach tych środków są pożyczane pieniądze w perspektywie długoletniej. Są to głównie pożyczki inwestycyjne, jak również gwarancje i kredyty, w niektórych przypadkach może to być również udział kapitałowy, ale jest to w zdecydowanej mniejszości przypadków. Są to więc środki, które kiedyś trzeba będzie oddać, ale ich zaletą jest to, że jest bardzo długa perspektywa czasowa, maksymalnie do 25 lat, tudzież oprocentowanie jest korzystniejsze od standardowego oprocentowania kredytów komercyjnych.

Z uwagi na to, że projekt ten przyniósł w Europie częściowe efekty założone, chociaż nie w pełni satysfakcjonujące Komisję Europejską, 24 września br. Komisja Europejska zaprezentowała projekt rozporządzenia wydłużający okres funkcjonowania EFIS do roku 2020 oraz wprowadzający pewne zmiany w zakresie jego wdrażania. Podstawową zmianą jest zwiększenie wartości inwestycji, które mają być uruchomione w oparciu o środki EFIS z 315 mld euro do 500 mld euro. Środki te mają pochodzić z różnych źródeł, ale w tym w wysokości 650 mln euro z instrumentu Łącząc Europę, czyli z instrumentu, z którego Polska korzysta. W ramach koperty narodowej mamy 4 mld 140 mln euro i z tego już 93% zostało zakontraktowane, głównie na projekty kolejowe. To przesunięcie środków ma dotyczyć nie kopert narodowych, tylko koperty ogólnej, w związku z tym nasz kraj, jako beneficjent instrumentu Łącząc Europę, nic na tym nie straci. Jako płatnik Komisji Europejskiej oczywiście będzie musiał w wysokości około 3% te 650 mln sfinansować, ale to jest kwota niewielka, nieznacznie przekraczająca 20 mln euro.

Natomiast w ramach tych propozycji zmian Komisja Europejska zakłada również między innymi wzmocnienie roli projektów realizowanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa, projektów transgranicznych, realizację celów Konferencji Klimatycznej w Paryżu, zwanych potocznie COP21, intensywniejsze wdrożenie Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych w regionach słabiej rozwiniętych i regionach w okresie przejściowym, tudzież usprawnienie funkcjonowania Europejskiego Centrum Doradztwa Inwestycyjnego, które w ramach planu Junckera stanowi instrument wsparcia technicznego realizowanych inwestycji.

Stanowisko rządu, co do zasady, popiera proponowane rozwiązania. Jednakże uważamy, że pełna informacja będzie wtedy, kiedy zostanie przeprowadzona niezależna ewaluacja dotychczas podjętych działań wdrożeniowych w zakresie EFIS i w najbliższym czasie mają być podane do publicznej wiadomości dane dotyczące tej ewaluacji. Mamy natomiast zastrzeżenia do dwóch elementów zakładanych zmian. Jedno dotyczy kwestii postawienia jeszcze zdecydowanie większego nacisku na cele wynikające z Konferencji Klimatycznej w Paryżu, a w szczególności w zakresie tego, że aż 40% finansowanych projektów z EFIS w ramach okna Infrastruktura i Innowacje, czyli w ramach dużego okna, ma wspierać ustalenia Konferencji Klimatycznej w Paryżu. Uważamy, że ta zasada dyskryminuje inne sektory, które mają bardzo istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Europy, dla innowacji i nowoczesnych technologii, jak na przykład sektor związany

z informatyką, teleinformatyką, technologiami cyfrowymi, ale również bardziej tradycyjne przemysły, jak przemysł chemiczny. To są podstawowe zastrzeżenia do omawianego dokumentu.

Zastrzeżenia są również prezentowane w zakresie zapisów mówiących, że nowe projekty autostradowe w krajach objętych polityką spójności mogą być realizowane, ale żeby były współfinansowane z EFIS tylko i wyłącznie z udziałem sektora prywatnego. Z jednej strony wspieramy zdecydowanie partnerstwo publiczno-prywatne, ale uważamy, że tego typu zapis może mieć charakter dyskryminujący.

Z drugiej strony bardzo pozytywnie przyjmujemy zapisy włączające EFIS projekty sektora obronności, ponieważ w aktualnej sytuacji geopolitycznej jest to bardzo istotne. Ponadto sektor obronny jako wysoko innowacyjny, może, co występuje szeroko na świecie, być pasem transmisyjnym nowoczesnych rozwiązań technologicznych dla gospodarki cywilnej.

Uważamy, reasumując, że w całokształcie zmiany idą w dobrym kierunku i ze względu na zwiększenie budżetu większa liczba polskich projektów będzie mogła być sfinansowana z tego źródła. W ramach listy projektów rządowych, którą opracowaliśmy i ogłosiliśmy jako Ministerstwo Rozwoju w czerwcu br., jest aktualnie czterdzieści pięć projektów. Dwa z tych projektów otrzymały już wsparcie, jedenaście jest trakcie procedowania, zostały złożone memoranda informacyjne. Wartość tych procedowanych projektów to aż 24 mld zł. Zatem zwiększenie budżetu da więcej czasu na przygotowanie innych projektów, tak żeby z tej listy wszystkie z nich trafiły do procedowania przez Europejski Bank Inwestycyjny, który jest dystrybutorem środków z EFIS. Z drugiej strony, ciesząc się, że EFIS dynamicznie się rozwija i w ciągu jednego roku została już rozdystrybuowana około jedna trzecia środków, to żeby w następnym unijnym okresie budżetowym nie nastąpiło w ramach Komisji Europejskiej przesunięcie większej liczby środków z polityki spójności na rzecz EFIS z tego względu, że w żywotnym interesie państwa polskiego leży, żebyśmy w następnym okresie budżetowania unijnego byli objęci polityką spójności, co, jestem przekonany, będzie miało miejsce, i żeby jednak jak najwięcej w dalszym ciągu było przekazywane w formie grantowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Matuszny. Bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Matuszny (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowna Komisjo, oczywiście jak najbardziej kierunkowo ten fundusz należy popierać. Zresztą doświadczenie mówi, że potrafimy z niego korzystać. Natomiast, panie ministrze, są dwie kwestie, bo sam pan powiedział, że pracujemy nad dokumentem, który nie wynika z żadnej rzetelnej ewaluacji wdrażania projektu. Czy tutaj jest pewność, że to rozporządzenie będzie dobre? Tym bardziej że cele, które były zakładane przez Komisję Europejską, jednak nie zostały osiągnięte. Oczywiście pozytywnie należy oceniać, ale cele nie zostały osiągnięte.

Druga kwestia jest taka: nie ma tu nic wspomniane, jeżeli chodzi o partnerstwo publiczno-prywatne. To znaczy, wiadomo, że te środki mogą być wykorzystywane. Należy się spodziewać, że w dłuższej perspektywie, im mniej będziemy mieli środków z funduszu spójności, tym forma finansowania przez PPP będzie coraz bardziej, może nie tyle popularna, co niezbędna, szczególnie jeśli chodzi o inwestycje na poziomie samorządów. Czy państwo przewidują coś takiego jak wprowadzanie pomału czy zachęcanie w ramach tych funduszy do wchodzenia w formułę PPP, jeżeli chodzi przede wszystkim o inwestycje na poziomie samorządów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Głos chce zabrać pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Krótko, panie ministrze, przepraszam, bo nie byłem od samego początku, ale gdyby pan minister powiedział, jeżeli ta informacja nie została podana, jak procentowo Polska wykorzystuje pieniądze z funduszu w porównaniu z innymi państwami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Panie ministrze, prośba o sentencję. I do kolejnych państwa ministrów. Mamy limit czasu ze względu na następną komisję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MR Witold Słowik:

Najpierw pytanie dotyczące procentu wykorzystania EFIS przez Polskę. Sytuacja w ostatnich miesiącach zdecydowanie się poprawiła. W czerwcu Polska miała tylko jeden zatwierdzony projekt. W chwili obecnej ma dziewięć projektów o wartości 7 mld 140 mln zł. W sumie dziewięć projektów klasyfikuje Polskę na piątym miejscu, ex aequo z Belgią. Jesteśmy więc pod względem liczby projektów na piątym miejscu. Również według naszych obliczeń, jeżeli chodzi o wartość w ramach tylko dużego okna, czyli projektów o wartości powyżej 25 mln euro, jesteśmy bez projektów transgranicznych na piątej pozycji w Europie. W sumie w całości EFIS 92%, czy może około 90% jest na państwa starej Unii, czyli na piętnastkę, a w ramach państw nowej Unii jest w sumie około 10%, w tym 6% dla Polski. Uważam więc, że na chwile obecną ten wynik jest pozytywny.

Procentowo, w porównaniu do innych krajów, jest gorzej, jeżeli chodzi o małe okno, bo tutaj, mimo że nastąpił radykalny przyrost – na koniec marca było 190 umów, w tej chwili jest ponad 2800 – ale jesteśmy w klasyfikacji mniej więcej w środku Europy. Natomiast łącznie według informacji ze strony EBI, czyli małe i duże okno, jesteśmy na siódmej pozycji na koniec września. Nastąpił więc bardzo duży przyrost w ciągu czterech miesięcy z miejsc ostatnich do prawie czołówki. Jest w ocenie aż jedenaście projektów rządowych o wartości 24 mld w EBI.

Jeżeli chodzi o partnerstwo publiczno-prywatne i łączenie go ze środkami EFIS, jest to działanie ze wszech miar słuszne i zresztą wspierane przez plan Junckera. W zapisach jest to wskazywane jako optymalne źródło finansowania. My jako Ministerstwo Rozwoju bardzo promujemy partnerstwo publiczno-prywatne. W ramach projektu strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju również partnerstwo publiczno-prywatne jest wpisane jako jedno z równorzędnych źródeł finansowania. Jesteśmy w tej chwili na etapie kończenia opracowywania strategii rządowej pod nazwą „Polityka rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce” i chcemy, żeby jak najwięcej przedsięwzięć było finansowanych tym źródłem. W ramach listy rządowej projektów do finansowania z EFIS mamy również przynajmniej dwa projekty, które z założenia mają być finansowane z wykorzystaniem tej formuły.

Ze względu na limit czasu zakończę moja wypowiedź, ale mógłbym mówić jeszcze bardzo długo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń, wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 597 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Plan działania na rzecz integracji obywateli państw trzecich (COM(2016) 377 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Elżbietę Bojanowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, rząd przyjmuje do wiadomości komunikat Komisji Europejskiej jako dokument, który ma na celu zachęcenie państw członkowskich UE do podjęcia bardziej ukierunkowanych działań na rzecz inte-

gracji obywateli państw trzecich, przy jednoczesnym dużym udziale i wsparciu ze strony Komisji Europejskiej w sytuacji, w której dotychczasowe działania w tym obszarze nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Jednocześnie rząd pozytywnie odnosi się do nawiązania, że kompetencje w zakresie integracji należą głównie do państw członkowskich jako państw suwerennych, a UE może w tym pomagać państwom członkowskim.

Rząd stoi również na stanowisku, że cudzoziemcy przebywający legalnie na terytorium państw członkowskich UE powinni korzystać ze wsparcia, które umożliwi im pełne funkcjonowanie społeczne i ekonomiczne, a ich potencjał mógł być w pełni wykorzystany. Brak bowiem wykorzystania potencjału obywateli państw trzecich w UE stanowiłby marnotrawstwo zarówno zasobów, jak i potencjału samych zainteresowanych osób. Byłoby to także marnotrawstwo dla gospodarki i społeczeństw państw członkowskich, szczególnie w obliczu wyzwań demograficznych wykorzystanie potencjału migrantów, zwłaszcza posiadających wysokie pożądane kwalifikacje bądź umiejętności, pozwoli na zachowanie konkurencyjności i umożliwi dalszy rozwój gospodarki UE.

Rząd zgadza się również ze stwierdzeniem, że integracja to proces dwukierunkowy. Oznacza to, że od obywateli państw trzecich oczekuje się przyjęcia podstawowych wartości UE, w tym nauki języka państwa przyjmującego, a także proponuje się im możliwość uczestniczenia w życiu gospodarczym i społecznym w państwach członkowskich, w których się osiedlili. Rząd popiera również wprowadzenie środków poprzedzających wyjazd i przyjazd jako kluczowych dla szybkiego procesu integracji cudzoziemców na terenie państwa przyjmującego, zwłaszcza edukacja językowa oraz zaznajamianie cudzoziemców z obowiązującym w kraju przyjmującym prawem, normami społecznymi oraz wartościami kulturowymi jest niezwykle ważne. Ponadto z punktu widzenia stopnia skomplikowania i efektywności prowadzonych postępowań administracyjnych, ale także ich rezultatu. Dlatego jest to bardzo ważne. Na tym zakończę. Szczegółowe stanowisko zawarte jest w przedstawionym materiale.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jacek Kurzępa. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Przedłożony dokument, który dyskutujemy, jak i stanowisko rządu, są klarowne i zrozumiałe. Podkreśla inspirującą rolę Komisji Europejskiej, jednocześnie strzegąc naszych suwerennych praw co do integracji i innej gościnności. Przyznajemy jednocześnie, co jest oczywiste, że cudzoziemcy przebywający legalnie na terytorium UE powinni móc korzystać ze wsparcia, które pozwoli im na pełniejsze uczestnictwo społeczne, pełniejszą integrację. Ważne jest także to, z jakim potencjałem osobistym, kompetencjami, umiejętnościami, do nas przybywają i jak to sensownie wykorzystać i zagospodarować. Jest tu system niebieskiej karty, czyli podejmowanie pracy w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji.

Jednocześnie na akceptację zasługuje stwierdzenie, że proces integracji przybyszów nie może się odbywać kosztem własnych zobowiązań wobec grup, środowisk defaworyzowanych we własnym kraju. Ponadto proces zakłada sprzężenie zwrotne, to znaczy – my dla nich naszą gościnność, natomiast goście dla nas – gotowi do respektowania podstawowych wartości UE, nauki języka państwa przyjmującego, włączenie się w nurt życia gospodarczego.

Ostatnim ważnym elementem jest to, że Komisja Europejska proponuje wprowadzenie środków poprzedzających wyjazd i przyjazd jako kluczowych dla tempa integracji. Dokument nie wywołuje bezpośrednich skutków prawnych. Rekomenduję jego przyjęcie.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2016) 374 wersja ostateczna i odnoszące się do niego stanowisko rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Parlamentów Narodowych w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy zmieniającej dyrektywę o delegowaniu pracowników, w odniesieniu do zasady pomocniczości, zgodnie z protokołem nr 2 (COM(2016) 505 wersja ostateczna) oraz Odpowiedzi Komisji Europejskiej na uzasadnioną opinię Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 2016 r. zawierającą powody, dla których Sejm uznaje, że projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług nie jest zgodny z zasadą pomocniczości (C(2016) 4827 wersja ostateczna) i odnoszącego się do nich stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Stanisława Szweda, sekretarza stanu w MRPiPS. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu do komunikatu Komisji, jak również do odpowiedzi Komisji Europejskiej na opinię Sejmu dotyczącą delegowania pracowników. Temat znany Wysokiej Komisji, nawiązujący do procedury żółtej kartki. Przypomnę tylko, że parlamenty narodowe jedenastu państw poparły nasz sprzeciw wobec próby zmiany tej dyrektywy. Liczyliśmy na to, że również Komisja Europejska potraktuje poważnie wszczęcie procedury żółtej kartki. Ona po raz trzeci w historii, po wejściu w życie traktatu lizbońskiego, była rozpatrywana. Niestety 20 lipca br. Komisja podjęła decyzję o podtrzymaniu projektu zmiany dyrektywy w dotychczasowym kształcie, nie biorąc pod uwagę naszych argumentów, między innymi dotyczących zasady pomocniczości. Stąd rząd podtrzymuje w dalszym ciągu nasz protest w sprawie zmiany tej dyrektywy.

W ocenie naszego rządu nie ma istotnych powodów do tego, abyśmy zmienili stanowisko. Komisja nie wyjaśniła nam w swoich materiałach, dlaczego podtrzymała swoje stanowisko, nie przedstawiła nam żadnych dodatkowych wyjaśnień. W materiałach, które państwo otrzymali, jest szczegółowy opis naszych działań, również w poprzednich materiałach, które przekazywaliśmy do Komisji Europejskiej. Stąd podtrzymujemy i zwracamy się do Komisji również o podtrzymanie stanowiska, które było przyjmowane zarówno przez nasz Sejm, jak i przez Senat, dotyczące sprzeciwu wobec tej procedury.

Przypomnę tylko, że jeśli chodzi o rynek delegowany, to jesteśmy największym rynkiem delegującym pracowników, ponad 400 tys. pracowników. W przypadku zmiany dyrektywy odbije się to na funkcjonowaniu naszych przedsiębiorstw, stąd będziemy dążyć do tego, aby nie doszło do zmiany. W przypadku braku możliwości odrzucenia tej propozycji będziemy dążyć do zminimalizowania negatywnych skutków proponowanych rozwiązań. Toczymy rozmowy na różnych szczeblach rządowych z poszczególnymi państwami w ramach państw, które wszczęły procedurę żółtej kartki, aby utrzymać tę większość, która pozwoliła nam zastosować mechanizm żółtej kartki. Tak jak już powiedziałem na wstępie, stanowisko rządu jest niezmienne w stosunku do tego, co przedstawialiśmy państwu na Komisji i co przedstawialiśmy Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Jan Mosiński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, państwo ministrowie, Wysoka Komisjo, faktycznie to jest drugie podejście do problemu dyrektywy o sygnaturze 96/71/WE PE i Rady w stosunku do delegowania pracowników. Wysoka Komisja pozwoli, że w kilku punktach przybliżę problem, w kilku wątkach go poszerzając. Bez wątpienia należy podkreślić, o czym mówił już pan minister, że ta dyrektywa podstawowa zapewnia właściwy kompromis między ochroną pracownika a świadczeniem usług na terenie innego kraju. To po pierwsze.

Po drugie do tej pory państwa członkowskie, w tym Polska, nie dokonały stosownej oceny dyrektywy wdrożeniowej 2014/67/UE. Uważam, że przeprowadzenie dobrej ewa-

luacji to proces, który powinien potrwać co najmniej kilka lat, więc ten pośpiech Komisji Europejskiej jest nieuzasadniony.

Po trzecie, mam takie wrażenie, że kwestia delegowania pracowników to de facto burza w szklance wody, bo problem dotyczy niewielkiego odsetka ludności aktywnej zawodowo w UE, to jest nawet niecały 1% ludności aktywnej zawodowo w UE. De facto jeśli mówimy o pracownikach delegowanych z Polski, to wykonują oni prace, które nie cieszą się zainteresowaniem pracowników lokalnych kraju pochodzenia.

Jeżeli chodzi o kolejną refleksję, uważam, że decyzja Komisji Europejskiej o podtrzymaniu projektu dyrektywy zmieniającej dyrektywę podstawową w dotychczasowym kształcie budzi ogromne rozczarowanie, ponieważ – jak już mówił pan minister Szwed – nie bierze pod uwagę wyrażonych w ramach żółtej kartki głosów parlamentów narodowych, które powinny być brane pod uwagę.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, 12 października odbyło się w Brukseli, w PE, bardzo ważne spotkanie, wspólne spotkanie Komisji ds. Zatrudnienia i Spraw Społecznych z udziałem przedstawicieli parlamentów narodowych. Miałem zaszczyt wziąć w nim udział wspólnie z panią Anną Roczkowską, której dziękuję do protokołu za współpracę merytoryczną podczas tego posiedzenia. Mieliśmy możliwość wymienić poglądy i faktycznie te jedenaście państw, które pokazało Komisji Europejskiej żółtą kartkę, podtrzymało również stanowiska parlamentów narodowych negujące prace Komisji Europejskiej, które idą w kierunku nowelizacji czy też zmiany tejże dyrektywy.

Ale jeżeli Komisja pozwoli, pan przewodniczący, trzy obszary, które poruszyła pani komisarz Thyssen, bo one są moim zdaniem bardzo istotne, poszerzają wiedzę, które mieliśmy na 40. posiedzeniu Komisji Europejskiej. Po pierwsze, pani komisarz stwierdziła, że przebieg dialogu strukturalnego był wzorowy nad podstawową dyrektywą. Otóż uważam, że Komisja Europejska wykorzystała konsultacje społeczne przeprowadzone dla celów rewizji przepisów o koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, a nie dyrektywy podstawowej dotyczącej delegowania pracowników. Po drugie, niestety wszystkie centrale ponadsektorowe reprezentatywne na poziomie UE, czyli BusinessEurope, CEEP, UEAPME i EKZZ, stwierdziły, że nie było żadnych konsultacji na poziomie unijnym.

Jeżeli chodzi o kwestię płacy a wynagrodzenia. W dyrektywie podstawowej mieliśmy płace, natomiast Komisja poszerza to o pojęcie wynagrodzenia. Jeżeli byśmy chcieli rozpatrywać to sensu stricto płace, a sensu largo wynagrodzenia, to to są dwie różne różnice. Niestety wprowadzenie pojęcia wynagrodzenie obejmuje, czy też będzie wymagało od pracodawców wypłaty wynagrodzenia, czyli składnika majątkowego za wykonaną pracę w oparciu o wszystkie dodatki, premie itp., które wypłacane są zgodnie z układami zbiorowymi pracy, regulaminami pracy, w kraju wykonywania danej usługi.

Trzecia kwestia dotyczy ograniczenia maksymalnego skumulowanego okresu delegowania pracowników do dwudziestu czterech miesięcy. Otóż, Wysoka Komisjo, ta propozycja stanowi naruszenie swobody umów określonych w rozporządzeniu Rzym I oraz w art. 56 Traktatu o Funkcjonowaniu UE o swobodzie świadczenia usług poprzez nałożenie nieproporcjonalnej i nieuzasadnionej pośredniej bariery skutkującej de facto wprowadzeniem czasowego ograniczenia długości świadczonej usługi, podczas gdy podstawowe cztery swobody traktatowe takich ograniczeń nie przewidują. O tym mówiłem podczas składania sprawozdania na 40. posiedzeniu Komisji.

Reasumując, Wysoka Komisjo, na chwilę obecną nie zaszły żaden zmiany, aby treść opinii nr 7, którą przyjęliśmy w marcu br., miała ulec zmianie w zakresie, o którym dzisiaj w tym punkcie obradujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę zgłoszeń. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentów o sygnaturach COM(2016) 505 wersja ostateczna oraz COM(2016) 4827 wersja ostateczna i odnoszącego się do nich stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Bardzo dziękuję państwu ministrom za obecność.

Przystępujemy do pkt V – sprawy bieżące. Następne posiedzenia Komisji odbędą się w dniu 3 listopada br. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V. Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.